

Państwo Mruczalscy mieli 2 koty i marzyli, aby polecieć w Kosmos! Nadszedł upragniony dzień lotu. Zabrali ze sobą koty. Polecili rakieta. Niestety, zapomnieli kotków: Błyskotki i Mrocznejkotki. Schroniły się w powietrznym kraterze. Nagle Mrocznakotka usłyszała ludzki głos. Nabrały powietrza i poszły w kierunku głosu, który pochodził z największego krateru. Koty zjechały po jego ścianach do wnętrza i okazało się, że znalazły się na dnie powietrznego krateru. Koty zobaczyły tam Królową Nocy, która dała im dużo podarunków. Nagle usłyszały, że ktoś ląduje. UFO! Po kilku minutach odleciało. Koty patrzyły na ziemię ze łzami w oczach, bo przypomniały sobie o właścicielach. Tymczasem na Ziemi właściciele zauważyli brak kotów i postanowili po zwierzęta polecieć. Za chwilę lecimy! – krzyknęli. Za 10 minut odlot na Księżyc po koty! – wołał kapitan rakiety. Kiedy koty wpatrywały się w ziemię, nagle zrobiło się ciepło. To pani Mruczalska zaczęła je głaskać. Wzięła na ręce i mocno się do nich przytuliła.